Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 131. Lwów, Czwartek dnia 15. Czerwca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 660 Mk., z dostawą do domu 760 Mk., z przesyłką w Polsce 760 Mk., w innych państwach 10.. Za zmianę adresu dopłaca się 20
Cena numeru 30 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

JER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 95 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — **Redaktor** przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Niemieckie niebezpieczeństwo.

ZJAZD SCHUTZBUNDÓW.

(Od naszego korespondenta.)

Gdańsk, 10. czerwca.

Równocześnie z propagandystycznym objazdem Hindenburga po Prusach Książęcych odbywały także swój zjazd niemieckie Schutzbundy. Jakoby na pohybel polskości wybrano jako miejsce zjazdu Olsztyn. Przybyło wielu delegatów z zagranicy, szczególnie z Austrji i Czechosłowacji. Celem zjazdu tego miało być zbliżenie się Niemców, mieszkających po za granicami Niemiec. Ponieważ zjazd ten odbywał się w Prusach Książęcych, bliższy cel jego był ten, aby utrwalić tu niemczyznę i zaprzysiąc sobie walkę przeciw niewygodnemu kurytarzowi polskiemu (Pomorzu), chociaż ostatniego celu nie ujawniono zupełnie otwarcie, lecz dość zrozumiale.

W zjeździe wzięło udział 800 ludzi. Zamiast naczelnego prezesa Prus Książęcych, który z powodu nieszczęśliwego wypadku samochodowego nie mógł przybyć, powitał przybyłych prezydent regencyjny v. Oppen, który podziękował im także za pracę plebiscytową przed 2 laty. Poseł do parlamentu niemieckiego pani Poehlmann apelowała, aby wspólne udręczenie Niemców coraz więcej łączyło i aby okrojone Prusy Wschodnie, ta wyspa na północnym wschodzie, znowu złączona była z wielką ojczyzną bez oddzielającego ją korytarza.

Referat wstępny wygłosił dr. Lusch o „odniemczeniu i o obronie". Przypomniał on słowa L. Georgea, które on wypowiedział do pewnego dziennikarza amerykańskiego, gdy ten pytał się go o wartość konferencji waszyngtońskiej. Angielski mąż stanu powiedział: Organizacje powinne się od czasu do czasu zbierać, aby obok obrad nad bieżącymi tematami osiągnąć i inne wyniki, osobiste stykanie się człowieka z człowiekiem bez pośredników i bez papieru i aby przez to powstała ogólna opinja o wielkich sprawach świata. Do tego dąży także Schutzbund.

Mówca wskazał, iż niebezpieczeństwo odniemczenia istnieje przedewszystkiem ze strony państw nieprzyjacielskich, jak Francji, Polski i Czechosłowacji, które chcą kawałki naszego państwa odrywać i sobie przywłaszczać. Polska, zdaniem mówcy, nie jest z swych sukcesów na G. Śląsku zadowolona, a Czechosłowacja chce mieć część Saksonji i Górnego Śląska. Druga strefa Szlezwigu jest wystawiona znowu na ataki Duńczyków.

Ciekawe było przemówienie pisarza niemieckiego Wrogitzkiego (zniemczonego Mazura), który powiedział m. i. co następuje: Polska uprawia bezwzględną politykę ekspanzji, która dąży do tego, aby spolonizować powoli Gdańsk, obwód kłajpedzki, Litwę, a w końcu Prusy Książęce, chociaż może 50 lat będzie na to potrzeba. Związek obrony kresów zachodnich dąży do tego, aby bronić Polski od Bałtyku do Karpat. Polacy nie ustają w propagandzie polskiej w Warmji i Mazurach po plebiscycie. Posiadają tam własne banki i prasę, której artykuły podjudzające przedruko-

Lud polski w obronie godności Naczelnika Państwa.

Zjazd PSL. w Warszawie. Delegacja u Naczelnika Państwa. Nowy rząd musi być wyrazem ideji demokratycznej.

W Warszawie odbył się onegdaj zjazd delegatów P. S. L. województwa warszawskiego. Na zjazd przybyło około 8.000 osób. Przewodniczył obradom prezes zarządu wojewódzkiego, poseł Jan Dąbski. Zagaił obrady poseł Bojko. Przemawiało naprzód 10 delegatów poszczególnych województw z całej Rzeczypospolitej. Referat o sytuacji politycznej wygłosi poseł Witos, **omawiając także obecne przesilenie gabinetowe.** O polityce zagranicznej i o reformie rolnej mówił p. Jan Dąbski. Po dyskusji powzięto szereg rezolucji, z których najważniejsze są:

POTĘPIENIE POLITYKI REAKCJI.

„Polityczne wstecznictwo godzi w demokratyczno-republikański ustrój Polski. Po obaleniu rządów ludowych Witosa — **wstecznictwo rozpoczęło atak na najwyższy posterunek demokracji w Polsce: na Naczelnika Józefa Piłsudskiego.** Ohydną walkę przeciw Naczelnikowi Państwa prowadzi się nieustannie w prawicowej prasie, na zgromadzeniach i w Sejmie przez stronnictwa prawicowe.

Lud polski, zorganizowany w P. S. L., patrzy ze wstrętem na tę nikczemną z pobudek partyjnych wypływającą walkę z Najwyższym Dostojnikiem Rzeczypospolitej.

Lud polski, oburzony takiem hańbę przynoszącem polskiej kulturze politycznej postępowaniem wobec Naczelnika Państwa — **zwraca się do Niego z tem większem zaufaniem** i prosi Go usilnie, aby wytrwał na swojem wysokiem i trudnem stanowisku".

PRZYSZŁY RZĄD.

„Zjazd P. S. L. domaga się utworzenia tylko takiego rządu, który będzie życzliwie traktował postulaty ludowe i po obywatelsku obchodził się z ludem wiejskim".

WPROWADZENIE W ŻYCIE REFORMY ROL.

„Zjazd P. S. L. w Warszawie domaga się ze względów narodowych, społecznych i gospodarczych jak najszybszego wprowadzenia w życie reformy rolnej przy zastosowaniu jak najkrótszej procedury i zniesieniu koleiności w wywłaszczaniu dóbr prywatnych".

KONIECZNOŚĆ ROZWIĄZANIA SEJMU.

„Zjazd P. S. L. domaga się jak najszybszego rozwiązania obecnego Sejmu".

HOŁD LUDU NACZELNIKOWI PAŃSTWA

Po ukończeniu obrad uczestnicy Zjazdu utworzyli pochód. Z pochodu **wybrano delegację, która w liczbie 20 osób z posłem Janem Dąbskim na czele, udała się do p. Naczelnika Państwa,** aby złożyć **mu hołd ludności wiejskiej** i wezwać do wytrwania na trudnym posterunku państwowym. **Imieniem delegacji przemawiał poseł Jan Dąbski.** P. Naczelnik Państwa podziękował delegacji, poczem wyszedł na podwórze pomiędzy zebranych, witany entuzjastycznie okrzykami i oklaskami.

Władze polskie obejmują Górny Śląsk.

Katowice. (PAT.). W dniu wczorajszym kolejarze polscy zaczęli obejmować koleje w polskiej części G. Śląska. Akcja ta ma być ukończoną w tym tygodniu. Dziś przewidziane jest objęcie poczty, a we czwartek policji. Do Katowic i innych miast górno-śląskich przybyło już wielu urzędników kolejowych polskich, oraz wielu urzędników celnych w mundurach. Dziś pociągiem rannym przybyło także kilku oficerów sztabu gen. Szeptyckiego dla porozumienia się z komendą francuską w sprawie przejęcia koszar wojskowych w Katowicach.

PODPISANIE PROTOKOŁU OBJĘCIA I NOTYFIKACJA GRANICY DNIA 15. BM.

Opole. (PAT.). Pełnomocnik rządu polskiego wicemin. dr. Weyda udzielił następujących informacji co do objęcia G. Śląska przez rząd polski: **We czwartek nastąpi podpisanie przez obu pełnomocników protokołu w sprawie oddania obu części G. Śląska, oraz notyfikacja granicy.** Dzień sobotni będzie pierwszym dniem zarządzeń ewakuacyjnych, w poniedziałek zaś opuszczą wojska koalicyjne pierwszą strefę. Po stronie polskiej tworzyć się będą miasto i powiat Katowice. **Bezpośrednio po wyjściu wojsk koalicyjnych, nastąpi wkroczenie wojsk polskich.**

wuje prasa francuska i polska. Polacy założyli na Warmji związek szkolny, teatr, wzniecili niepokój między ludnością wiejską i usiłują nakłonić duchowieństwo katolickie do swej polityki. Polacy wykupili majętności mazurskie, wypędzili (?) robotników mazurskich i utworzyli kolonje polskie. Dla naszej obrony potrzebujemy broni podwójnej, naszej wyższej (?) kultury i wzmożonej akcji gospodarczej. Do tego jednak potrzeba silnego poczucia narodowego, którego możemy uczyć się od Polaków.

Imieniem Gdańszczan przemówił dr. R. Wagner, który ubolewał nad tem, iż 40% najlepszych terenów w Sopocie znajduje się w rękach polskich, a w Gdańsku na najpiękniejszej ulicy Langgasse wyrastają firmy polskie, jak grzyby po deszczu. W końcu wystąpił on przeciw wyładowywaniu amunicji w Gdańsku i apelował, aby Gdańsk stał na straży.

Podczas Zielonych Świątek obradowały Schutzbundy w Malborku, gdzie odsłonięto pomnik „zwycięstwa plebiscytowego", przedstawiający krzyżaka w zbroi z napisem u dołu „Dieses Land bleibt deutsch" (ziemia ta pozostanie niemiecką). Przemawiali: hrabia Baudissin (prezydent regencyjny), prof. Ballrad z Grazu (Austrja), burmistrz Malborka M. Pawelcik („rdzennie niemieckie" nazwisko) i delegaci z Alzacji i Czech.

Z Malborka przybyła część delegatów z Schutzbundów do Gdańska, gdzie im „Danziger Heimatsdienst" bardzo serdeczne zgotował przyjęcie w historycznym Arthushofie. W bankiecie tym wzięło udział dużo posłów niemieckich z Gdańska, przedstawiciele senatu z wiceprezydentem dr. Ziehmem na czele i prasa niemiecka Gdańska. Dr. Ziehm wspomniał, iż napis na pomniku plebiscytowym w Malborku ma to samo zastosowanie w Gdańsku. Naczelny redaktor „Danziger Zeitung" dr. Müller prosił swych rodaków z Rzeszy, aby robiono propagandę dla niemieckiego Gdańska i wspierano go.

W Gdańsku zakończono zatem zjazd Schutzbundów. **Gedanus.**

Sprawy osadnictwa.

II. DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTW PARCELACYJNYCH.

Pan inż. Kosydarski poddał surowej krytyce działalność instytucji upoważnionych do parcelacji.

Nie przeczę, że w wielu wypadkach krytyka ta jest uzasadniona, nie można jednak potępiać bezwzględnie wszystkich instytucji, gdyż instytucje parcelacyjne podjęły się pracy dla celów ogólno-państwowych bardzo ważnej i w wielu wypadkach podejmowały pożyteczną dla sprawy inicjatywę, niestety bez skutku, albowiem wszelkie wołania o pomoc w tym względzie nie znalazły nigdzie posłuchu.

Nie należy znosić prywatnych instytucji parcelacyjnych, jak tego żąda p. inż. Kosydarski, tem więcej, że państwo nie może skutecznie ująć w pewne racjonalne normy ruchu osadniczego gdyż musiałoby stworzyć do tego cały szereg urzędów, a na to sytuacja finansowa państwa jak wiadomo, nie pozwala.

Natomiast należy poddać działalność wszystkich instytucji jak najściślejszej kontroli państwowej i należy dążyć do tego, aby wszystkie upoważnione do parcelacji na kresach instytucje złączyły się, — chociażby pod przymusem — w jeden związek, celem zorganizowania i załatwienia spraw ogólnej natury, jak pomocy budowlanej i gospodarczej dla osadników, zaspakajania potrzeb kulturalno-oświatowych, ekonomicznych itd.

Odbudowę osiedli należy organizować za prywatną inicjatywą, ale przy wydatnej pomocy państwowej, a przynajmniej przy odpowiedniem poparciu inicjatywy prywatnej.

W tym względzie zawiązaną została przez sześć instytucji parcelacyjnych Spółka „Zetperol", której zadaniem jest dostarczanie materjałów budowlanych dla budowy nowych osiedli po cenach możliwie najtańszych.

Spółka ta zaproponowała wstąpienie do niej wszystkim instytucjom parcelacyjnym i może w przyszłości przemienić się rzeczywiście w zespół wszystkich instytucji parcelacyjnych.

Niestety i ta Spółka często natrafia na niezrozumienie jej celów i spotyka się ze strony czynników rządowych z nieprzychylnem traktowaniem, co utrudnia znacznie spełnienie wytkniętych statutem celów.

Zapatrywanie moje na konieczność zespolenia instytucji parcelacyjnych przedstawiałem niejednokrotnie w urzędach ziemskich i na zebraniach instytucji upoważnionych, niestety, do tej pory nie znalazłem zrozumienia dla sprawy.

Zainteresowanie tą sprawą jak najszerszych sfer naszego społeczeństwa kresowego, bez względu na różnice partyjne, jest bardzo pożądane, albowiem pod naciskiem opinji publicznej uzna rząd nareszcie za wskazane poprzeć prywatne zabiegi w kierunku osadnictwa kresowego i spełni ciążącą na nim bezwzględnie powinność.

Życzę z całego serca, aby poruszona przez p. inż. Kosydarskiego sprawa wydała pomyślne rezultaty, i aby na jego odzew stanęli faktycznie do pracy w tej dziedzinie bez różnicy przekonań politycznych i przynależności partyjnych wszyscy, którym dobro ziem kresowych Rzeczypospolitej Polskiej leży na sercu.

Dr. Stanisław Grzesik.

Sprawowanie rządów podczas przesilenia.

Narada ministrów z Naczelnikiem Państwa.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj rano kanc. cyw. Nacz. P. zwróciła się do prezydjum rady min., wzywając wszystkich ministrów do przybycia do Belwederu na 18 godz. celem odbycia wspólnej narady pod przewodnictwem Nacz. Pań. O ile nam wiadomo, narady tę dotyczyły spraw wagi państwowej nie cierpiących zwłoki w załatwianiu. Nacz. P. uważa, że przedłużające się przesilenie nie może w żadnym wypadku wpłynąć hamująco na załatwianie najważniejszych spraw państwowych.

*

UTWORZENIE SPECJALNEJ KOMISJI KONTROLNEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że na mocy rozporządzenia rządowego została utworzona **specjalna komisja kontroli państwowej do przeprowadzenia rewizji finansowej gospodarki niektórych instytucji samorządowych**, które działają przy udziale finansów skarbu państwa. Do tych należą gminy następujących miast: Lwów, Kraków, Warszawa łącznie z przedsiębiorstwem tramwajowem, Łódź, Lublin, Płock, Włocławek Białystok i Tomaszów.

Zjazd wojewodów ziem wschodnich.

Warszawa. (PAT.). Dziś odbędzie się w ministerstwie spraw wewn. zjazd wojewodów wołyńskiego, poleskiego, białostockiego i nowogrodzkiego przy udziale delegata rządu w Wilnie, celem omówienia spraw związanych z projektowanemi zmianami w dziale administracyjnym województw wschodnich, oraz kwestji wzmocnienia obrony granic wschodnich.

—oo—

HJALMAR BERGMAN. 13)

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Śmiesz mi coś takiego wmawiać? Precz, precz, precz, bezczelna szelmo! Niech mnie licho porwie, czyż nie może sobie każda świnia wyobrażać, że się mnie da okpić! Jak się nazywa ten gnój tej rybackiej wsi? Jak! Niech go. djabli wezmą. Mnie daje jakieś wstrętne płotki, a łososie sprzedaje na targu prawnikom i innej hołocie... No no niech kuzyn nie bierze wszystkiego do siebie.

Wikberg był już całkiem siny od szczypania i oburzony do głębi, lecz panował nad sytuacją. Cicho wydawał rozkazy w sprawie zmiany talerzy i przyniesienia pieczystego. Tymczasem jaśnie pan ochłódł, gniew przeminął.

— Aha, pieczeń! Dobrze. Zdrowie! — Śliczna temperatura, mój drogi, słyszy Tonio? To perła z tego człowieka. Pieczeń krucha, nieprawdaż? Niech powiedzą Eubergowej, że jest perłą prawdziwą. — Tak więc... dwudziestego przyjeżdża moja siostra Julja. Osoba charmante. Bardzo godna szacunku. A dwudziestego drugiego będziemy mieli sześćdziesiąt pięć lat — to niewiele. ale przecież coś. Zdrowie, mon cher cousin, a votre santé! Nie, ten kawałeczek, kuzynie, pyszny będzie. A proszę nie zapomnieć o nas w dzień naszych urodzin. Wtedy poda się najdelikatniejszego łososia, hihihi!

Adwokat nie wiedział, czy zachować powagę lub też wszystko w żart obrócić. Lecz pogoda uprzejmość barona była nieprzeparta, a gdy dał znak, aby podano czarną kawę, pojednał się z nim pan Björner w zupełności.

— Laskę! proszę bardzo. — Ach, proszę kuzynie, przejdziemy do biblioteki. A mój nieboszczyk teść — znaliśmy go? — mówią, że stary pożyczał na lichwę. Czyśmy i to słyszeli? Tha, zapewne, plotkuje się dużo. Ale skądżeby miał ten majątek? No, nie skarżę się, hihihi! Ulla była dobrą partją. Boże kochany, nieboszczka Ulla dobra była; très aimable et très sage, très très sage. — Może koniaku? Koniak dla kuzyna, a dla mnie mieszanina! Widzisz, kochany, żołądek, żołądek nie pozwala. — Tja... no, testament, kochany kuzynie, to zapewne...

— Naturalnie musi się zachować wszystkie prawem przepisane warunki przy sporządzaniu tak ważnego dokumentu. I nie radziłbym bez rzeczowej pomocy.

— Wszak tą jesteś, kuzynie, hihihi.

— Naturalnie chętnie służę. Moja znajomość stosunków rodzinnych czyni mnie przecież...

— Dobrze już, dobrze. Lecz dajmy spokój rodzinie. Spadkobiercy z prawnemi pretensjami nie mamy. Siostra Julja jest kobietą pobożną, sprawami świeckiemi się nie zajmuje, he?

Adwokat nerwowo głaskał sobie brodę. Nie mógł zmiarkować, dokąd zmierza baron.

— A zatem legaty? dla wiernej służby?

— Coś, tak coś. Poczciwe dusze nie obdarły nas przecież do skóry. Więc musimy im naturalnie okazać naszą wdzięczność. Muszę się przyznać kuzynowi, że położenie nasze jest nieco kłopotliwe.

— Jakto?

— No, widzi kuzyn... nasza siostra Julja... ot, nie lubimy jej, bardzo chętnie byśmy...

Jaśnie pan dokończył gestem pełnym wyrazu, którym nos swój, i tak już okazały, przedłużył znacznie. Ruch ten był zbyt wyraźny, żeby mógł być inaczej rozumiany, to też bardzo niemile dotknął Abrahama Björnera. Bez wątpienia w ciągu swojej dwudziestoletniej praktyki, jako zawodowy prawnik nieraz znajdował się w położeniu przedłużania nosów dobrym ludziskom, lecz podobnie cyniczna otwartość była mu przecież przykrą.

— Kuzyn raczy żartować.

— Co? ależ bynajmniej. Muszę mu wyznać, że ta moja siostra Julja jest djablo nieznośna. Pro primo zeswatała mnie z Ullą Siedel. Pro secundo tejże nieboszczce Ulli nabiła głowę rozmaitemi bzdurstwami. Pro tertio mąż jej był łotrem.

— De mortuis...

(C. d. n.)

—oo—

Na drodze do rozwiązania przesilenia.

Obrady w komisji konstytucyjnej nad art. 3. M. konstytucji Kluby opowiadają się za zdaniem Naczelnika Państwa.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) W myśl życzenia Naczelnika Państwa, aby odpowiedzieć mu drogą prawomocnej uchwały na 3 zasadnicze pytania, wypływające z niezrozumiałej treści artykułu 3-go małej konstytucji, wczoraj o godz. 17 zebrała się **komisja konstytucyjna** pod przew. posła **Rataja.** Zgłoszono następujące wnioski:

Wniosek P. P. S.

Sejm stwierdza, że w myśl t. zw. małej konstytucji **inicjatywę powoływania rządu w pełnym składzie ma Naczelnik Państwa.** Przed powołaniem rządu porozumienie z Sejmem ma być dokonane przez zasięgnięcie przez Naczelnika Państwa opinji stronnictw sejmowych przyczem forma tego porozumienia może być różna. **Rząd powołany (mianowany) przez Naczelnika Państwa staje przed Sejmem ustawodawczym celem uzyskania wotum zaufania Sejmu.**

Wniosek Wyzwolenia.

Słowa „Naczelnik Państwa powołuje rząd w pełnym składzie" oznaczają inicjatywę, jaka przysługuje Naczelnikowi Państwa przy przesileniach rządowych. Słowa „na podstawie porozumienia" **oznaczają, że Naczelnik Państwa zasięga opinji Sejmu co do przyszłego rządu,** przyczem w rzeczach wątpliwych decyzja formalna przysługuje Naczelnikowi Państwa, z zastrzeżeniem całkowitej odpowiedzialności rządu przed Sejmem. **Sposób porozumienia się z Sejmem pozostawia się do uznania Naczelnikowi Państwa.**

Zdanie klubu mieszczańskiego.

Wyrazy „Naczelnik Państwa powołuje" rozumie się, że **inicjatywa proponowania osoby premjera należy do obowiązków Naczelnika Państwa. Porozumienie się z Sejmem odbywa się przez konwent senjorów za pośrednictwem proponowania przez Naczelnika Państwa kandydata na premjera.** Wnioski konwentu senjorów oparte na ilości głosów stronnictw repr. uważane są za wyraz opinji Sejmu, **nowoutworzony rząd zobowiązany jest uzyskać na najbliższem posiedzeniu sejmowem większość stawiając w tym celu sprawę zaufania.**

Wniosek Z. L. N.

Sejm ustala zgodnie z dotychczasowymi zwyczajami konstytucyjn. następujące wykładnie art. 3 uchwały Sejmu o małej konstytucji: **W** razie powstania przesilenia rządowego przez zgłoszenie i przyjęcie dymisji rządu, primo marszałek Sejmu ustaliwszy przez porozumienie ze stronnictwami osobę kandydata na prezesa min., która ma zapewnione poparcie większości głosów przez stronnictwa sejmowe posiadanych, tę osobę przedstawia Naczelnikowi Państwa do powołania na to stanowisko, secundo ewentualne wątpliwości Naczelnika Państwa co do osoby odpowiedniego kandydata i ewentualne jego propozycje innych osób, o ile w porozumieniu z marszałkiem nie mogą być usunięte, muszą być przez marszałka zakomunikowane do rozważenia stronnictwom poczem ustaliwszy ponownie, kto ma zapewnione poparcie większości, przedstawia marszałek kandydata. Temu kandydatowi Naczelnik Państwa powierzyć ma misję tworzenia gabinetu, tertio — osoba, której na tej podstawie Naczelnik Państwa porucza misję tworzenia nowego rządu, przeprowadza odpowiednie narady z przedstawicielami stronnictw sejmowych i na podstawie tych narad przedstawia do nominacji Naczelnikowi Państwa radę min. w pełnym składzie.

Dyskusja nad zgłoszonymi wnioskami.

Przedstawiciel P. S. L., w osobie posła prof. Buzka, udowadniał konieczność przyjęcia uchwały, któraby interpretowała sposób załatwiania kryzysów rządowych w myśl systemu francuskiego, który raczej daje się pokryć z wnioskiem zgłoszonym przez PPS., a poniekąd i Wyzwolenie. Do tego ujęcia sprawy zbliża się też wniosek klubu mieszcz., podobne stanowisko zajmuje KPK.

Wniosek ZLN. pełny oddźwięk znajduje jedynie w klubie Ch. D. i wśród towarzyszy Dubanowicza. Inne kluby zajmują stanowiska pośrednie.

Utworzenie podkomisji.

Dla uzgodnienia tych wszystkich stanowisk dla przygotowania projektu uchwały na plenum Sejmu, postanowiono wyłonić podkomisję, która się składać będzie po jednym przedstawicielu z każdego klubu poselskiego i zacznie obrady dziś o 11 rano.

Ruina finansowa Austrji.

Agitacja za dyktaturą. Spekulacja walutowa przyczyną katastrofy.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą, że dziś **powzięte będą ważne decyzje rządu,** celem położeniu kresu spekulacji walutowej. Rząd projektuje utworzenie dyrektorjatu finansowego. Wiedeńskie koła finansowe liczą na przyjazd kontrolora finansowego Younga i przedstawiciela Morgana. **W kołach giełdowych agitują za zamknięciem giełdy i za dyktaturą.** „Reichspost" zaznacza, że ilość obcych środków płatniczych w Austrji przekracza znacznie ilość banknotów austrjackich. będących w obiegu. „N. Fr. Presse" występuje przeciw środkom gwałtownym i domaga się oświadczenia mocarstw, czy pragną utrzymania niezawisłości Austrji. Jeżeli zagranica chce nas rzucić na łup bolszewizmu, **pozostaje nam swoboda działania.**

Kwestja pokoju w Irlandji.

Konstytucja irlandzka nie rozwiązuje problemu

Leafield. (PAT.). Wbrew oczekiwaniom Churchill odłożył swoją wielką mowę w kwestji irlandzkiej do czwartku. Między kierującymi politykami angielskimi **zachodzą znaczne różnice w poglądach na kwestję irlandzką.** „Evening Standard" poddaje krytyce konstytucję irlandzką, której brzmienie ustalono na onegdajszej konferencji. Dziennik zwraca uwagę, że konstytucja zawiera punkty, które nie przyczynią się do przyśpieszenia pokoju w Irlandji. Konstytucja irlandzka jest z punktu widzenia prawnego statutem dla dominium angielskiego, należącego do związku Wielkiej Brytanji.

—oo—

Przed otwarciem konferencji w Hadze.

PRZYGOTOWANIA WSTĘPNE ZNACZNIE UTRUDNIONE.

Berlin. (AW.). „N. R. Courant" ogłasza sprawozdanie sytuacyjne w **sprawie konferencji** w Hadze, z którego wynika, że szereg państw nie zawiadomił ani o otrzymaniu zaproszenia na konferencję, ani o składzie delegacji, wskutek tego przygotowania wstępne są bardzo utrudnione.

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ.

Warszawa. (AW.) 12. bm. wieczorem wyjechała do Hagi delegacja polska. W miejsce chorego p. Filipowicza wyjechał p. Jastrzebski, b. rzeczoznawca finansowy Polski w Genui.

DELEGAT LITWY NA KONFERENCJĘ.

Ryga. (PAT.). Przedstawicielem Litwy na konferencji w Hadze ma zostać poseł litewski w Rydze, Zaunius.

RADA MIN. ZADECYDUJE O CHARAKTERZE PRZEDSTAWICIELSTWA FRANC. NA KONFERENCJI.

Paryż. (PAT.) Redaktor dyplomatyczny Havasa donosi, że rada ministrów poweźmie jutro decyzje w sprawie udziału Francji **w konferencji** haskiej. W razie konfirmatywnego rozstrzygnięcia sprawy rada zadecyduje, czy delegaci będą działali na konferencji w charakterze rzeczoznawców, czy też będą tylko obserwatorami.

TYMCZASOWY DELEGAT FRANCJI.

Paryż. (PAT.) „Echo de Paris" donosi, że Poincare ma obecnie zamiar wysłać **na razie** przedstawiciela na konferencję wstępną w Hadze. Misja ta przypadnie w udziale radcy legacyjnemu Zygfrydowi przy poselstwie franc. w Hadze.

SKŁAD DELEGACJI BELGIJSKIEJ.

Paryż. (PAT.) Z Brukseli donoszą: Belgijscy delegaci na konferencję haską wyjadą z Brukseli we wtorek. Są to pp.: Galoppi, Thier, Witteurus i Henry. Delegaci otrzymali wskazówki, aby w Hadze utrzymali stanowisko Jaspara w kwestji własności.

DELEGACI ANGIELSCY

Londyn. (PAT.) Na konferencji rzeczoznawców w Hadze, rozpoczynającej się we czwartek, Anglję zastępować będą Sir Green i Mirte Yong. Konferencja, do której Rosjanie na razie nie będą wezwani, ma jak wiadomo za zadanie uzgodnić żądanie Rosji z żądaniami mocarstw europejskich. Dnia 25. lub 26. bm. wynik narad konferencji będzie przedłożony delegacji sowieckiej.

Wczoraj odjechała do Hagi angielska delegacja w liczbie około 40 osób, łącznie z przedstawicielami Australji, Kanady, Nowej Zelandji i Indji.

L. GEORGE O REDUKCJI WOJSK POLSKICH NA GRANICY WSCHODNIEJ.

Londyn. (PAT.) L. George oświadczył, że nic mu nie jest wiadomem, aby rządy polski i rumuński w myśl zawartego przez nich w Genui układu miały zredukować wojska na wschodnich ich granicach.

ZALEGŁOŚCI SOWJECKIE I SPRAWY GRANICZNE.

W ministerstwie spraw zagr. odbyła się konferencja w sprawie wykonania przez rząd sowietów postanowień traktatu ryskiego zaś w minister stwie przemysłu i handlu w sprawie uruchomienia nowych punktów przejściowych na granicy wschodniej. (AW.).

NIEMCY ZAPŁACIŁY RATĘ REPARACYJNĄ.

Wiedeń. (PAT.). „N. r. Presse" donosi z Berlina, że rata reparacyjna 50 miljonów marek w złocie, płatna w dniu 15 bm. została już wypłacona aljantom przez rząd niemiecki.

POKOJOWE ZAŁATWIENIE SPORU GRANICZNEGO MIĘDZY BUŁGARJĄ A JUGOSŁAWJĄ.

Belgrad. (PAT.). Ze Sofji donoszą, że rząd bułgarski przyjął żądanie rządu jugosławiańskiego co do powołania komisji dla zbadania sprawy napadów band bułgarskich. Komisja składać się będzie z 6 członków.

FRANCJA ŻĄDA ZNIESIENIA PROCENTÓW OD DŁUGÓW AMERYKAŃSKICH.

Hannover. (PAT.) Donoszą z Paryża, że komisja, mająca pertraktować ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie długów francuskich wyjeżdża w tych dniach do Ameryki. Francja nie będzie żądała anulowania swoich zobowiązań wobec Stanów Zjedn., ale domagać się będzie zniesienia procentów.

UKŁAD HANDL. NIEM.-JUGOSŁOWIAŃSKI.

Hannover. (PAT.) Ugoda handlowa między Niemcami i Jugosławią weszła w życie po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

UKŁAD WOJSKOWY NIEM.-ROSYJSKI NIE ISTNIEJE.

Londyn. (PAT.) Izba gmin odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie po świętach. Na interpelację, **czy rząd otrzymał wiadomość o przymierzu wojskowem między Niemcami a Rosją,** Lloyd George odpowiedział, że zarówno **rząd niemiecki, jak i rosyjski zaprzeczyły kategorycznie istnieniu przymierza.**

—oo—

Rychły zgon Lenina. Londyn. Członek parlamentu angielskiego Grady, który powrócił z Rosji, oświadczył, że śmierć Lenina jest kwestją kilku tygodni. (PAT.).

Trzydziestolecie lwowskiego Koła Pań TSL.

Należy ono do najstarszych jawnych organizacji kobiecych w dobie popowstaniowej, nietylko we Lwowie, ale we wschodniej Małopolsce i skupiło w szeregach swoich najpatrjotyczniejsze i najdzielniejsze jednostki kobiece. Jest to zarazem pierwsze wogóle Koło T. S. L. na terenie Lwowa, a powstało w kilka miesięcy po zorganizowaniu się Towarzystwa Szkoły Ludowej. Dnia 10. kwietnia 1892 r. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Koła, które zagaił Adam Asnyk osobiście. „W rękach waszych jest etyczna i idealna strona narodu i wierzę, że T. S. L. ręką kobiet ujęte przyniesie nam wszystkim zbawienne owoce".

I przez lat trzydzieści Koło rozwija żywą działalność na terenie kresowym Bukowiny, Śląska i wschodniej Małopolski. Organizuje szereg czytelń i wypożyczalni, a na terenie Lwowa zakłada bursę dla dziewcząt im. Boberskiej, która budzi zachwyt i podziw cudzoziemców. — Pozatem utrzymuje Koło żywy kontakt z innemi towarzystwami i niema dosłownie ani jednego objawu życia narodowego, dla którego Koło pozostałoby obojętne.

Obecnie Koło Pań T. S. L. oprócz Bursy, która była prawdziwem dobrodziejstwem dla młodzieży żeńskiej w latach wojny i ciężkich powojennych czasach, objęło akcję zwalczania analfabetyzmu na terenie Lwowa wśród kobiet dorosłych.

Na czele Koła przez lat trzydzieści stały: śp. Helena Szczepanowska, Jadwiga Skałkowska, Anna Lewicka, śp. Marja Argasińska. Obecnie na walnem zgromadzeniu wybrano: przewodniczącą Helenę Nuzikowską, zast. przew. z Próchnickich Marję Smulikowską, sekretarkami Marię Tucką i Annę Sarbińską, skarbniczkami Marję Dolińską i Augustę Gurównę. Do Zarządu weszło prócz prezydjum 34 osób.

Nowy Zarząd idzie w przyszłość z tem samem ślubowaniem, co poprzedniczki. Podejmuje pracę na kresach w budzeniu ducha obywatelskiego, w szerzeniu oświaty, utrwalaniu polskości, utrzymaniu tego stanu posiadania, który tu zdobył duch i praca polska.

Dziś po południu o. godz. 5 i pół odbędzie się w Bursie im. Boberskiej uroczysty obchód jubileuszowy Koła. Dawnym pracownicom „Cześć!", nowym „Szczęść Boże!"

Z OPERY.

„AIDA", VERDIEGO.

Dzieło to od szeregu lat należy do najstaranniej na lwowskiej scenie wykonywanych oper. Zespół i wystawa zwykle były odpowiednie, a tem samem i sukces artystyczny musiał być tego następstwem. W tem znaczeniu i ostatnie przedstawienie „Aidy" wypadło bardzo dobrze.

W tytułowej partji p. **Zacharska** osiągnęła duży sukces, dzięki wybitnym warunkom głosowym, które w scenach zespołowych, a zwłaszcza w odsłonie nad Nilem spotkały się z ogólnem uznaniem. Równie pięknie brzmiał głos p. **Greenowej** (Amneris), zwłaszcza **w górnym rejestrze.** P. **Kruglowski** odtwarza Króla Etjopów z pogańską dzikością, dużą siłą w wyrazie, tonie i gestach. Głos brzmiał wydatnie i sympatycznie. Ramfisa śpiewał p. **Horner** z starannością i pięknem frazowaniem, który chlubnie świadczy o dalszym rozwoju jego warunków scenicznych. W mniejszych rolach zasłużyli na uznanie pp. **Hinglerówna, Hus i Jeleński.**

Największy jednak sukces odniósł p. **Prawdzic** w partji Radamesa; strona aktorska konsekwentnie i z dużą starannością pojęta i przeprowadzona, głos tenorowy o dźwięku szlachetnego metalu nawet w momentach najwyższego napięcia dramatycznego brzmi szlachetnie bez naruszenia rysunku melodyjnego lub frazowania muzycznego. Odsłona nad Nilem, a zwłaszcza końcowe słowa „Kapłanie, ja w ręku twym", odśpiewane przez p. Prawdzica z gestem i wyrazem prawdziwie bohaterskim, zjednały temu artyście szczere i zasłużone oklaski.

W p. Prawdzicu mamy siłę pierwszorzędną, nadającą się przedewszystkiem do odtworzenia bohaterskich postaci wagnerowskich, czego dowód mieliśmy w „Tannhäuserze". Od kilku miesięcy dochodzą nas autentyczne wieści o przygotowaniu „Lohengrina" na naszej scenie. Sfery muzyczne naszego miasta przyjęły tę wiadomość z wielką radością, widząc w tej zapowiedzi dążność do podniesienia repertuaru operowego do dawnego poziomu artystycznego, który dzięki współpracy takich wybitnych artystów, jak Bandrowski i Ribera, mógł wtedy pochlubić się doskonałem wystawieniem aż sześciu dzieł wagnerowskich, z których cykl Pierścienia Nibelunga spotkał się z uznaniem nawet prasy zagranicznej.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, plan wznowienia „Lohengrina" został na razie odroczony, a to podobno dlatego, że ktoś z głównych wykonawców jeszcze nie umie swej „partji" na pamięć! Powtarzamy „podobno", bo trudno uwierzyć, aby kierownictwo teatru powodowało się takiemi względami, związanemi ze stratą czasu dla reszty artystów, oraz zmuszaniem publiczności, pragnącej usłyszeć coś nowego, do zadowolenia się do syta ogranem repertuarem włoskim; a przecież literatura operowa tak bogata i ciekawa!

Trudności nieprzezwyciężalnych wznowienie „Lohengrina" nie przedstawia. Wystawienie „Tannhäusera", który kilkanaście razy zapełnił teatr, przemawia za tem, iż można się podjąć wznowienia i innych dzieł wagnerowskich. Zespół śpiewacki, chór, orkiestrę, oraz dwóch kapelmistrzów mamy. Trzeba tylko na serjo chcieć i silną wolę zmienić w czyn. **Grd.**

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W środę o godz. 3 po poł. przedstawienie dla młodzieży „Obrona Lwowa", obrazy sceniczne dra Niemca — wieczór „Peer Gynt", poemat dramatyczny Ibsena z muzyką Griega (gościnny występ K. Adwentowicza).

W czwartek o godz. 3·30 popoł. „Wielki wieczór baletu" — wieczór „Peer Gynt" (gościnny występ K. Adwentowicza.

W piątek „W małym domku" (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

W środę „Djablica", występ Ordon-Sosnowskiej.

W czwartek „Djablica" występ Ordon-Sosnowskiej.

W piątek „Ojciec", występ K. Adwentowicza.

Repertuar Teatru Nowości.

W środę „Manewry jesienne".

W czwartek „Manewry jesienne".

W piątek „Kuzynek z Honolulu".

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Część koncertowa. 2) Występy L. Woroncewicz. 3) **Kto mordercą? skecz w 1 odsłonie.** 4) Duet operetkowy, Iwasiow-Iwasiewicz. 5) Operetka z francusk. tłumacz. M. Marka „W królestwie mody".

Teatr lit.-art. „UL" ulica Ossolińskich l. 10.

Od 1. czerwca: Część koncertowa. „Wyratowały. operetka.

We Lwowie.

— **Komitet Straży mogił polskich** uprasza wszystkie stowarzyszenia i organizacje, by 24. lub 25. bm. z racji uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod kaplicę poległych Obrońców Lwowa, która odbędzie się w niedzielę 25. bm., urządziły w swej organizacji odpowiedni **uroczysty wieczór.**

— Prezydjum Towarzystwa Strzeleckiego wzywa wszystkich członków do udziału w uroczystości Bożego Ciała (możliwie w strojach narodowych). Zbiórka 15. bm. o 9 rano w ratuszu.

— **Zbiórka uliczna na fundusz budowy kościoła** w Lewandówce odbędzie się w czwartek 15. bm. Worki i legitymacje wydaje się dnia 14. bm. od godz. 6 popoł. w lokalu Kasy Oszczędn. ul. Jagiellońska l. 1.

— **Na czas zlotu Sokolstwa** od 23. do 25. bm. otwiera się w zabudowaniach na boisku Sokoła Macierzy przy ul. Cetnarowskiej urząd pocztowy jako ekspozyturę tutejszego urzędu pocztowego Lwów 1.

— **Przeciw niedogodnościom telefonicznym.** Na komunikację telefoniczną działają hamująco pewne nawyczki zakorzenione u publiczności korzystającej z telefonu. I tak weszło w zwyczaj, iż abonent po zgłoszeniu się przy wołaniu centrali wypowiada do dyżurantki więcej słów, aniželi konieczne jest do uzyskania żądanego połączenia. Abonent przywoławszy centralę, winien wymienić tylko numer żądanego połączenia, gdyż wszelkie frazesy, konwencjonalne formy uprzejmości i t. p. przewlekają tylko połączenie. (Uwaga: trudno wyzbyć się rycerskości wobec kobiet... zwłaszcza gdy te wyraźnie uprzywilejowują elegancików...) Abonenci żądają nieraz od funkcjonarjuszy centrali rozmaitych informacji. Centrale telefoniczne otrzymały polecenie, by w takich wypadkach przerywać rozmowę i łączyć abonenta z urzędnikiem kontrolnym. (Uwaga: A kiedy wyjdzie książka telef., która nie miałaby przynajmniej tylu błędów i opuszczeń, ile numerów ma telefon lwowski? Obecna jest wzorowym chaosem ziarnek dobrego i okropnej plewy...)

Znaczne utrudnienie w prawidłowej obsłudze aparatów powodują też abonenci przez wadliwą sygnalizację. W myśl regulaminu każdy sygnał (? Więc nie trzykrotny, który i tak często nie pomaga i połączenie trwa!), po uzyskaniu połączenia musi być uważany przez centralę za znak ukończenia rozmowy. Abonenci, którzy dzwonią w czasie rozmowy, muszą być więc na to przygotowani, że centrala połączenie bezzwłocznie przerwie. (Uwaga: A co zrobić na to, by dyżurantki po trzykrotnem oddzwonieniu na jednorazowy dzwonek zgłaszały się? Kto został, co się często zdarza, źle połączony lub od pytanego dowiedział się, że powinien był zwrócić się pod inny numer, po 3-razowym dzwonku może czekać kwadrans, aż zrozumieją jego sygnał woławczy.) Polecono centralom, by tylko wówczas traktowały zgłoszone rozmowy jako pilne, skoro przy zapowiadaniu abonenci wyraźnie oświadczą, że zgadzają się na przepis potrójnej taksy.

— **O świetny magistrat!** Konsulat austrjacki we Lwowie donosi dla orjentacji publiczności: Ponieważ w przeciągu 3 miesięcy, tj. od czasu rozpoczęcia przez konsulat czynności, mimo licznych przedstawień, kompetentne władze we Lwowie nie udzieliły konsulatowi austr. we Lwowie odpowiednich ubikacji urzędowych i mieszkalnych, widzi się konsulat zmuszony do prowizorycznego zawieszenia swych czynności z dniem 14. bm. aż do czasu przekazania mu potrzebnych ubikacji.

— **Sąd apelacyjny we Lwowie** uchwałą z d. 6. czerwca rb. Prez. 20251/20 Ks./22. podwyższył począwszy od dnia 1. lipca 1922 r. stopę procentową od wkładek w kasach sierocych, tudzież od pożyczek hipotecznych z 3 i pół proc. na 4 i pół proc. od sta rocznie.

— **Początek przedstawień „Peer Gynta" o 7 wieczorem.** Raz jeszcze przypominamy, że wszystkie przedstawienia „Peer Gynta" rozpoczynają się punktualnie o godz. 7 wiecz. Spaźniający się nie będą bezwarunkowo puszczani na widownię.

— **Z sądu przysięgłych.** Niezależnie od rozprawy puzappowskiej toczą się w małej sali sądowej rozprawy przed sądem przysięgłych. Ostatnio dwie rozprawy zajęło skrytobójcze morderstwo rabunkowe dokonane i usiłowane morderstwo rabunkowe. Na pierwszej, dwaj parobczacy wiejscy ze Szczerca, Wojciech Drozdowski i Józef Mazurek, skazani zostali na karę śmierci za bestjalski mord, dokonany w sposób podstępny na bogatym gospodarzu Andrzeju Bebechu, któremu zrabowali po dokonaniu mordu 19.000 mk. Druga rozprawa przeciw szewcowi z Macoszyna Piotrowi Pardy

lowi, któremu zarzucono, że napadł w nocy na drodze pod Żółkwią wraz z drugim niewyśledzonym sprawcą na dwóch żydów, powracających z towarami i po zranieniu jednego z nich wystrzałem z karabinu, zabrał worek z tekstyljami, zakończyła się wyrokiem uwalniającym. Jeden z poszkodowanych 15-letni chłopiec poznawał w nim sprawcę napadu, drugi, starszy, nie mógł tego stwierdzić i dlatego zapadł werdykt uwalniający.

— Z miejsca katastrofy przy ul. Krakowskiej. Rozlazłe tempo robót przy oczyszczaniu miejsca katastrofy przy ul. Krakowskiej zastanawia nawet pauprów ulicznych. Właściciel składu farb N. Ulrich, wydobywa przez całe dnie woreczki z niebieską farbką — sklepu drugiego znaleźć nie może. Rozbiórki kamienicy podjął się p. Schulmann na polecenie właściciela zawalonej rudery, Schönwettera. Licznie zebrane tłumy z całego Lwowa przewalają się po ciasnym chodniku, podziwiają zszarpane mury i żywo komentują sławną akcję magistratu. Kto tchnie w ten bezgłowy twór moc woli i jasność postanowień? Może wybory.

— Kopalnia srebra w kamienicy. Długo brzmiały wczoraj okrzyki i biadania monotonne na ul. Rejtana. Pod murami kamienicy pod l. 5 gromadziły się tłumy spekulantów walutowych, londynerów, sutenerów i innej hałastry, rozbijane na grupki przez post. pol. Przerażenie stąd płynące udzieliło się mieszkańcom Krakowskiego, Żółkiewskiego; w ruch puszczono własny aparat wywiadowczy. Cóż się stało? Siedmiu funkcjonarjuszy V. komisar. pol. wyniosło z domu przy ul. Rejtana l. 5 około trzydzieści kilogramów srebra, biżuterji i banknotów. — Przebieg rewizji: U drzwi wyjściowych stanęli post. pol., a grupa przeprowadzająca rewizję, złożona z 2 wywia..w...ców i 5 post. pol. wpadła do mieszkania Naboba w chałacie Schmerla Bromberga. Wprawną ręką kierowana rewizja wydała niepośledni wynik. Z różnych „betów", pończoch, bielizny brudnej wydobyto 18 kg. 66 dkg. srebra, 13.000 mk. niem., 36.000 rubli carskich, 150.000 mk. pol. i masę biżuterji. Aresztowano na miejscu Sch. Bromberga i Scheię Pelza. Bromberg trudnić się miał „szmuglowaniem" srebrnych monet do Krakowa i Czech.

Równocześnie przeprowadzono rewizję w restauracji Szymona Katza. Znaleziono tam: 14.000 rubli carskich do których posiadania nikt z obe...nych przyznać się nie chciał, z garnka okopconego wydobyto 40.000 mk. niem. i 19.000 mk. pol. Przy rewizji osobistej u Chaima Birnstocka, kelnera, znaleziono 14 dol. am., zaś u Sandora Goldreicha 195 kor. czeskich. Obydwu aresztowano.

W pokoju Feigi Katz znaleziono 4 kg. 22 dkg. monet srebrnych, zaś u Jakóba Katza 4 kg. 20 dkg. srebra i 325 mk. niem. Tych również osadzono w „przytulisku" przy ul. Jachowicza.

W sklepie Dory Horowitz recte Sandel zakwestjonowano 78 dkg. srebra i garść kierenek.

Całą ilość znalezionego srebra i banknotów umieszczono w depozycie pol., zaś aresztowanych w podobnie bezpiecznem miejscu.

Rzecz rozpatrywana z punktu ekonomiki społecznej, przy użyciu pewnych danych statystycznych, n. p. ilości domów równie zasobnych w srebro lub takich samych jednostek, pozwoli wyciągnąć wnioski z ich siły podatkowej i wysokości obecnie wpłacanych podatków.

Odkrywcza funkcja policji, wynajdująca silnych podatników, a srebrem znalezionem zapełniająca P. K. K. P., zasługuje na uznanie i poparcie.

— Gniazdko z cudzych piórek. Z mieszkania Leona Stierera, przy ul. Kołłątaja l. 8. skradł jakiś złodziej, zakładający gniazdko rodzinne, kilka klg. pierza, boa z tumaków wartości 500.000 mp. i torebkę srebrną damską wartości 250.000 mp.

— Kradzież Underworda. Z kancelarji szpitala żydowskiego przy ul. Rappaporta skradziono maszynę do pisania „Underword", wart. 300.000 mp.

Z całej Polski.

— Dekoracja orderem „Virtuti Militari". Wczoraj odbyła się w Warszawie na pl. Saskim dekoracja orderem „Virtuti Militari" kilkuset legionistów. W uroczystości wziął udział w zastępstwie Naczelnika Państwa gen. Rydz Śmigły. W liczbie odznaczonych znajdują się wybitni pisarze: Wacław Sieroszewski i Andrzej Strug, oraz posłowie sejmowi pp.: Arciszewski, Bagiński, Bobrowski, Fichna, Kunicki, Moraczewski i Poniatowski.

— Zjazd biskupów prawosławnych w Warszawie. Dziś odbędzie się w Warszawie zjazd polskich biskupów prawosławnych. Do zjazdu tego, który poprzedził przed paru tygodniami zjazd w Ławrze Poczajowskiej, przywiązują dość duże znaczenie ze względu na konieczność ustalenia stanowiska prawno-państwowego kościoła prawosławnego w Polsce zgodnie z konstytucją 17. marca. (Tel. wł.). (G)

— Telefony polskie obejmie szwedzkie „Cedergren". Jak się dowiadujemy, min. przem. i handlu oraz min. skarbu pertraktują w sprawie przejęcia niektórych polskich linji telefonicznych przez przedsiębiorstwo szwedzkie „Cedergren". 3/7 akcji przejąć ma szwedzkie towarzystwo, 3/7 rząd polski, a 1/7 akcjonarjusze prywatni. Tow. objęłoby stacje: Lwów, Borysław, Drohobycz, Tustanowice, Łódź, Lublin, Częstochowę i Sosnowiec. **Tow. rozporządzać będzie urzędnikami własnymi,** a nie urlopowanymi specjalnie w tym celu przez pocztę urzędnikami państwowymi. Zaprzeczają również, jakoby dotychczasowy wiceprezes poczty inż. Makarewicz, miał być mianowany naczelnym kierownikiem lwowskich instytucji telefonicznych tego przedsiębiorstwa. (AW.).

— Skradziono pieczęć Zarządu Głównego Związku Zdemob. Żołn. W. P. w Tarnopolu. — Ostrzega się przed nadużyciem!

— Pożary. W Niehrybcach pow. Przemyśl spłonęła cegielnia wraz z gospodarczemi zabudowaniami Olgi Ireny Bielawskiej. Szkoda wynosi 100 miljonów mp. Objekty spalone ubezpieczono niegdyś na 50.000 kor. austr. — W Bułynach pow. Żółkiew spaliła się chata Michała Lewickiego, podpalona przypadkowo przez jego 4-letniego synka. Szkoda wynosi 5 miljonów mp.

Ze świata.

† Dr. Julian baron Syntinis, b. sekretarz I. przedstawicielstwa polskiego na Węgrzech, zmarł d. 28. V. br. w 50 r. życia w Budapeszcie. Ceniony i kochany był przez wszystkich, którzy mieli sposobność zetknąć się i zapoznać z tym. małeńkim wzrostem, lecz wielkim charakterem i sercem Polakiem-Węgrem! Urodzony z ojca Polaka i matki Węgierki, studja odbył na Węgrzech, gdzie uzyskał podwójny doktorat, a chociaż słabo mówił po polsku, nie przeszkadzało mu to kochać Polski całem sercem. Ukochanej przez niego idei zbratania polsko-węgierskiego, wszystko poświęcił, majątek, karjerę, siły, zdrowie i ostatecznie — życie! Każdemu, kto się tylko do niego zgłaszał o radę i pomoc z całą gotowością i zupełną bezinteresownością służył. Najtroskliwszej opieki i pieczołowitej zapobiegliwości ze wszystkich, doznawali jednak biedni chorzy i ranni Polacy, zwłaszcza żołnierze polscy.

Zgasł najszlachetniejszy człowiek, najgoretszy patrjota polski i najlepszy syn, jedyna pociecha i podpora stroskanych, sędziwych rodziców, którzy w 1916 r. stracili jednego ukochanego syna (zginął bohaterską śmiercią na polskiej ziemi). Cześć pamięci zacnego i tak bardzo dla sprawy zasłużonego Polaka i szczerego, wiernego przyjaciela Węgrów! **Tadeusz Stamirowski,** b. kierownik pierwszego przedstawicielstwa polskiego na Węgrzech.

† Dr. Kapp, znany autor nieudanego zamachu monarchistów pruskich w marcu 1920, zmarł wczoraj rano z powodu następstw choroby ocznej.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Posiedzenie Tow. filologicznego odbędzie się w piątek 16. bm. o godz. 6 wiecz. (sala VII. Wszechnicy). 1) Red. Jan Parandowski: „Upadek cywilizacji starożytnej". (Z powodu książki G. Ferrero). 2) Dr. Bednarowski: „Nowsze wydania polskie dramatów greckich".

— Walne zgromadzenie kolejomistrzów. D. 18. bm. o godz. 10 odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły kolejowej we Lwowie II. walne zgromadzenie kolejomistrzów Małopolski.

— (i.) Marjonetki. Codziennie 2 razy popołudniu w Kasynie i Kole lit.-art. gra krakowska impreza marjonetek sztuczki dla dzieci, osnute na tle baśniowej tragedji rodzinnej (jak np. „Pan Twardowski"). Pierwszy raz widzieliśmy marjonetki technicznie doskonałe, pełne naiwnego realizmu wykonania, nawskróś artystyczne. Poruszają się te cacka istne na tle kulis, podkreślających wyrazistość istotek, gadających i „grających" tak, że tylko mimiki twarzy brak. Dzieci mają prawdziwą pociechę z tego.

— Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. W sobotę, 17-go bm. o godz. 5 pop. wycieczka naukowa członków Uniw. Lud. do młyna Axelbrada przy ul. Żółkiewskiej. Chcący wziąć udział w zwiedzaniu młyna mają się wpisać na listę uczestników do piątku, 16-go bm. włącznie, w Sekretarjacie Uniw. Lud. przy ul. Bonlarda 5.

W piątek, 16 bm o godz. 6 wieczór przy ul. Boularda 5. w lokalu Uniw. Lud., odbędzie się Walne Zgromadzenie. Sprawozdania. Zmiana statutu. Wybór Zarządu i komisji rewizyjnej. Wnioski i interpelacje.

— Atrakcja na czwartek. Koło lwowskie T. N. S. W. urządza na cele kolonji wakacyjnej festyn dnia 15. czerwca br. w ogrodzie „Gdańsk" przy ul. 29 Listopada. Na festynie tym będzie również loterja artystycznych fantów. Część tych okazów będzie wystawiona w lokalach sklepowych przy ul. Akademickiej i pl. Halickim przez poniedziałek, wtorek i środę tj. dnia 12, 13, 14. W dzień zaś festynu w pawilonie gdańskim urządzoną będzie Wystawa wszystkich okazów. Ceny wstępu na wystawę we czwartek przed południem wynosi 100 Mp. z przeznaczeniem na kolonję wakacyjną.

Wydział „Koła Mechaników" słuch. Polit. lw. składa podziękowanie Lwowskiemu Instytutowi Muzycznemu za łaskawe urządzenie na cel „Koła" koncertu, który przyniósł dochodu Mkp 10..156.

Komunikaty

Rozegranie zawodów w biegu na przełaj i marszu podróżnym.

Dnia 17. czerwca o g. 16-ej odbędzie się marsz podróżny o Mistrzostwo DOK VI Marsz ten, ze względu na niepogodę w terminie poprzednim tj. dnia 5. czerwca, nie odbył się.

Start i meta: na szosie stryjskiej, na trzecim klm. (koło Korp. Kadetów Nr. 1).

Do marszu dopuszczeni są tylko ofic. i szeregowi DOK. VI.

Zbiórka zawodników i Kolegjum sędziowskiego dnia 17. bm. o g. 15-ej koło Korpusu Kadetów Nr. 1.

Dnia 25. czerwca rozegrane zostaną zawody o mistrzostwo W. P. w biegu na przełaj i marszu podróżnym.

a) **marsz podróżny** na przestrzeni 20 klm. o godz. 8-ej.

Start i meta: Na szosie stryjskiej, na trzecim klm. (koło Korpusu Kadetów Nr. 1).

b) **Bieg na przełaj,** na przestrzeni 4 klm. o godz. 16-ej.

Start i meta: Boisko L. K. S. Pogoń.

Do zawodów powyższych dopuszczeni są oficerowie i szeregowi w służbie czynnej, po 4-ch z każdego DOK. i członkowie Stowarzyszeń wojskowych.

Zgłoszenia najpóźniej do dnia 15. czerwca. Dowódca O. K. VI. **Jędrzejewski** Gen. Dywizji.

Zbrodnie Puzappowców przed sądem.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY.

W audytorjum sądowem kilkanaście osób przysłuchiwało się wczoraj z cierpliwością, godną lepszej sprawy, monotonnemu odczytywaniu dalszej części aktu oskarżenia, odnoszącej się do lichwy wojennej, którą uprawiali na wielką skalę oskarżeni Jonas i Seinfeld, a także wszyscy czterej funkcjonarjusze Ajencji handlowej Puzappu.

Przytaczamy tu w skróceniu końcowe wywody aktu oskarżenia.

OFERTY OSK. JONASA.

W maju 1920 r. wszedł osk. Jonas w stosunki przedewszystkiem z Wydziałem spraw aprowizacyjnych, oferując na sprzedaż margarynę wagonowo, a następnie trzy wagony mydła zagranicznego. Wobec braku mydła i tłuszczu w tym czasie w Małopolsce, zgodzono się na oferte i o-

świadczono, że Ajencja handlowa Puzappu może zakupić te produkty z tem zastrzeżeniem, że Wydział spraw aprow. zastrzega sobie rozdział tych produktów pod swoją kontrolą, a dyrekcja Ajencji ma zbadać, czy ceny zaoferowane przez Jonasa są odpowiednie. Jednak Mindowicz i Nowak nie przywiązywali wagi do tego ostatniego zastrzeżenia i bez zasiągnięcia opinji fachowców, samowolnie zawarli z Jonasem umowę i zakupili 3 wagony mydła i dwa wagony margaryny po cenach oferowanych przez Jonasa Wydziałowi spraw aprow. W krótkim czasie zawarli Mindowicz i Nowak szereg innych umów z Jonasem, również niekorzystnych dla Ajencji, mianowicie o dostawę wagonową nietylko mydła krajowego i zagranicznego, oraz margaryny, ale także fasoli, grochu, ryżu. Część towarów z powyższych umów nie dostawiono wobec grożącego w lecie 1920 najazdu bolszewickiego.

Oskarżeniem niniejszem nie jest jeszcze objęta dostawa przez Jonasa 400 wagonów zboża z Rumunji dla Puzappu, w której to sprawie jest w toku odrębne śledztwo sądowe, a Prokuratura zastrzegła sobie odrębne ściganie Jonasa za lichwę wojenną.

Osk. Jonas własnego towaru na sprzedaż nie miał, lecz pobierał u innych kupców, którzy te towary odsyłali wprost do magazynów Ajencji handlowej Puzappu, dobijając do ceny dla niego 2 do 3%, a więc był tylko ogniwem, wciskającem się między odnośnych kupców a Ajencję handlową Puzappu, powodując w ten sposób podrożenie towaru o swój zysk, o czem wiedzieli, jak twierdzi akt oskarżenia, Mindowicz i Nowak.

W dalszym ciągu wylicza akt oskarżenia poważne sumy, jakie Jonas i jego spólnik osk. Seinfeld pobrali przy dostawach i rejestruje drastyczne fakta lichwy wojennej. Ani Jonas, ani Seinfeld nie posiadali karty przemysłowej na Ajencję handl. i na sprzedaż artykułów dla armji i ludności. Jonas, który ciągnął w r. 1920 krociowe zyski z dostaw dla Wydziału spraw aprow. i dla Ajencji handl. Puzappu, podał władzy skarbowej, że w tym czasie przebywał we Wiedniu i wobec tego zeznania majątkowego nie składał i nie był za ten rok opodatkowany.

LICHWA WOJENNA DYREKTORÓW AJENCJI.

Akt oskarżenia omawia dalej obszernie lichwę wojenną popełnioną przez dyrektorów Ajencji handl. Puzappu i tow. Oto pierwszy fakt: W styczniu 1921 nadszedł na stację towarową w Warszawie transport 7.000 kg. grochu i 1.000 kg. fasoli. Z listu przewozowego wynikało, że nadawcą była Ajencja handl. Puzappu we Lwowie. Powyższą przesyłkę skonfiskował komisarz przy Magistracie warszawskim. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że towar powyższy nabył Icek Klepacz we Lwowie od Jankla Ankera, który znów nabył go od Ajencji handl. i że ta Ajencja na zlecenie Anklera wysłała ten towar do Warszawy pod adresem Banku dla handlu i przemysłu, a właściwie przeznaczony był ten towar dla firmy warszawskiej „H. Goldmann, J. Klepacz i M. Handelsmann".

Groch i fasola przewija się przez długi szereg stronic aktu oskarżenia i przytaczane są rozmaite dowody dla uzasadnienia winy oskarżonych. Dalej stwierdza akt oskarżenia, że osk. Nowak i Mindowicz sprzedawali prócz grochu i fasoli jeszcze inne towary i to również w znacznych ilościach, bez wiedzy i dyspozycji Wydziału spraw aprowizacyjnych. Towary te były państwowe i zakupione za państwowe pieniądze. Prócz konsumów, nabywały towary osoby prywatne. Niektóre towary, jak np. fasola i groch holenderski, wysłane były poza granice Małopolski. Proceder dyrektorów Ajencji przy sprzedaży towarów bez dyspozycji Wydziału spraw aprow., nie da się pomyśleć, jak twierdzi akt oskarżenia, bez porozumienia się ich z naczelnikiem magazynu osk. Komperdą i kontrolerem Rublem.

W końcu podkreśla akt oskarżenia, że machinacje oskarżonych wypadają w szóstym roku wojny na naszych ziemiach, gdy ludność znękana tą wojną i inwazjami różnych wojsk, cierpiała niedostatek i coraz bardziej pogrążała się w nędzy.

PRZESŁUCHANIE OSK. MINDOWICZA.

W południe zakończono odczytywanie aktu oskarżenia i po krótkiej przerwie przystąpiono do przesłuchania osk. Mindowicza. Znana to była postać w szerokich kołach naszego miasta. Jako sędzia zajęty on był przez jakiś czas w policji lwowskiej w charakterze komisarza policji, później brał żywy udział w endeckich kołach obywatelskich, aż wreszcie zdobywszy sobie w ten sposób zaufanie, objął intratną posadę dyrektora Ajencji handlowej Puzappu. Jednoroczne więzienie śledcze podcięło go fizycznie.

Na zapytanie przewodniczącego odpowiada Mindowicz, że nie poczuwa się stanowczo do winy w żadnym kierunku, poczem opowiada, w jakich warunkach objął posadę dyrektora i tłumaczy się z zarzutów ogólnych, podniesionych na wstępie aktu oskarżenia co do nieporządków i gospodarki w Ajencji. Twierdzi, że cały aparat Ajencji handlowej urządzony był na małą skalę, tymczasem napływ towarów był tak wielki, że musiały wyjść w świetle niekorzystnym podstawy organizacyjne. Brak było odpowiedniego personalu, a magazyny były za szczupłe, aby można było umieszczać w nich w porządku nadchodzące coraz liczniej towary. W takich warunkah o szkontrum tych towarów nie było mowy. Czynił więc starania przedewszystkiem w celu rozszerzenia magazynów. W trakcie tego zauważył, że dwaj poprzedni magazynierzy dopuszczają się nadużyć w magazynie, postarał się więc, by ich usunięto z posady. Postarał się o wybudowanie baraków magazynowych na gruntach Kiselki, zorganizował kancelarję, przyjął liczniejszy personal i postarał się o straż do pilnowania magazynów. Wydał instrukcje dla personalu magazynowego w szczególności co do manipulacji frachtami kolejowymi itp. Rubel objął posadę kontrolora Ajencji, nie pełnił wówczas służby na kolei, jak to twierdzi akt oskarżenia, więc bez przeszkody mógł mu przydzielić jako fachowcowi wszystkie sprawy kolejowe Ajencji. Na wiosnę 1920 r. nadeszły olbrzymie transporty towarów. Ajencia nie była na to przygotowaną. Nie miała ani personalu ani magazynów odpowiednich. Towar stał w wagonach na torach, a kolej policzyła za tzw. „osiowe" przeszło miljon marek pol. Transport ten spowodował, że buchalterja, która od początku szwankowała, popadła w wielkie zaległości i chaos. Ostatecznie doprowadził oskarżony do tego, że transporty te zostały uporządkowane.

Co do frachtów kolejowych, któremi zajmował się osk. Rubel, oświadcza osk. Mindowicz, że rozliczenie z Rublem było bardzo łatwe i pod tym względem nie było nieporządków. Za każdym wykupionym frachtem był ślad w kasie Ajencji. Protokoły odbioru towarów z wagonów były zawsze na miejscu odbioru towarów podpisywane przez uprawnione osoby, a dlatego w kancelarji Ajencji wygotowywano ponowne protokoły odbioru, albowiem ze względów technicznych istniały podwójne druki protokołów. Małe druki używane były i podpisywane na miejscu odbioru towarów z wagonów, tj. na torach kolejowych, a duże druki protokołów wypełniano na czysto w kancelarji, na podstawie małych druków i czystopis podpisywano. Czasem były zaległości i dlatego za dwa, lub za trzy dni wypełniało się protokoły odbioru towarów na czysto. Zdaniem oskarżonego, na miejscu odbioru towarów, niepodobna było wygotowywać odrazu czyste protokoły. W przedstawieniu dalszych szczegółów manipulacji zaprzecza oskarżony jakoby istniały takie nieporządki, jak to przedstawiono w akcie oskarżenia.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 18 czerwca

+ **Giełda pieniężna.** Giełda bardzo ożywiona w papierach dywidendowych baissa, w walutach haussa. Oikosy spadły o 1400 punktów, Polska Nafta o 50 punktów, tylko Chodorowskie utrzymały się na wysokości ostatnich notowań. W akcjach bankowych bardzo skromne obroty. Podaż w akcjach Banku handlowego w Poznaniu po 2500, bez popytu. Kursa walut zagranicznych znacznie wyższe. Dolary poza giełdą 4170. Berlin słabszy. Wiedeń z 20 50 poprawił się na 21'75 pod koniec spadł na 21.

+ **Warszawska sytuacja giełdowa.** (Tel. wł.). (G) Zebranie dzisiejsze zaznaczyło się dalszą zwyżką walut zagr. Akcje bez zmiany. Miljonówka niezmieniona.

+ **Pożyczka czeska w Londynie.** (v) Rząd czeski zawarł umowę z firmą Baring w sprawie pożyczki dla Czechosłowacji. Charakterystycznym jest jeden z punktów tej umowy, opiewający, że w razie nieuiszczenia długu i procentów lub wogóle jakichkolwiek sporów, obie strony poddają się decyzji sądu Ligi Narodów. Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju.

+ **Warszawska giełda zbożowo-towarowa.** Żyto 16—17.000, owies poznański 17—17.200, mąka pszenna podług próby franco Warszawa 31.800, mąka żytnia 50% 25.200, otręby pszenne franco wagon Warszawa 9.500, otręby żytnie poznańskie 9.700, kasza jęczmienna zwyczajna 20.100 kasza jęczmienna franco wagon Warszawa 21.400.

+ **Rewizje walutowe na granicy czeskiej zniesione.** „Prager Tagbl." donosi, że min. skarbu ze względu na sezon letnich wyjazdów zniosło zarządzenie rewizje walutowe na granicy. W przyszłości takie rewizje mają się odbywać tylko wyjątkowo. (PAT.).

——oo——

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	13 czerwca	B) Akc. przem.	13 czerwca
Akc. Związk. .	700	Galicja . . .	250000
Dyskont Lw.	1300	Gafota . . .	T 1850
Handl Pozn. .	2500	Górka . . .	6900
Hipot. akc. .	T 800	Oikos	T 6800
Hipot. ziemel.	420	Parowozy . .	T 1200
Małopolski .	725	Patria . . .	5600
Powszechny .	825	Pezet . . .	925
Przemysłowy	575	Pocisk . . .	800
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob . .	850
		Pol. Nafta	T 1850
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 650
		Rakszawa . .	5725
Brow. Lwow.	15000	Siersza el. . .	1250
Chodorów . .	T 4200	Gór. Siersza .	6000
Karpalit .	1820	Tepege . . .	5000
Ćmielów . .	T 4700	Zieleniewski .	5000
Portland z.S .	—	Żegluga pol. .	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 131	Lwów — dnia 13 czerwca 1922 Gotówka	Lwów — dnia 13 czerwca 1922 Dewizy	Warszawa dnia 13. czerwca	Zurych dnia 13 VI.	Berlin dnia 30 V.	Wiedeń dnia 12 VI.
			Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.13—0.13	7.45	5.120
1 funt ang.	8200—18700	8400—18900	19100—19400	23.51	1396.75	97.175
100 frs franc.	36500—38500	36500—38500	38000—38500	46.25	2828.55	1934.50
100 fr szwaj.	75000—81000	76000—82000	81700—82500	100—	6982.50	4123.75
100 frc belg.	33000—35000	33500—35500	35400—35800	44.00	2593.25	1799.50
100 K czesk.	7900—8300	7900—8300	8225—8250	10.02	590.75	419.90
100 K węg.	400—500	450—500	——	—.53	86.65	022.97
100 K austr.	20—24	19—23	24·00—25·00	—.02	3.34	100.—
100 M niem.	1325—1400	1325—1400	1340—1380	1.60	100.—	68.20
1 Dolar am.	4120—4200	4125—4200	4230—4270	5.23	314.15	215.94
100 Lir wł.	20500—22000	20500—22000	2130—2130	26.25	1692.00	1079.70
100 Lei rum.	2600—2800	2600—2800	——	—.06	204.00	144.94
100 guld. hol.	125000—135000	155000—165000	—·—	204.50	12140.20	8397.50
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—·—	92.60	571.215	2349.00
100 K. duńs.	82000—85000	P 80000—85000	—·—	115.00	6668.35	4723.75
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—·—	136.00	8085.10	5623.50

UWAGA: „P" oznacza kurs poprzedniego ostatniego notowania.

Przew. Z tego przedstawienia wynika, że pan przeprowadził sanację stosunków, czemu fakta przeczą!

Osk. Niestety, nie mogłem samej buchalterji doprowadzić do porządku.

Przew. Dlaczego nie reklamowano braku towarów, stwierdzonego przy wyładowywaniu towarów?

Osk. Do reklamowania towarów brakujących Ajencja nie była obowiązaną, lecz tylko miała o tem zawiadomić naczelne władze Puzappu.

Po szeregu pytań, zadawanych przez obrońcę dra Pierackiego do wykazania winy i zaniedbania innych czynników, przerwano przesłuchanie osk. Mindowicza do dziś rana.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

ZAPISKI.

Skamander. Zeszyt XIX z kwietnia poświęca wspomnienie pamięci przedwcześnie zgasłego poety-żołnierza Eugeniusza Małaczewskiego. Zamieszczone w tym zeszycie wiersze M. pełne są prostoty i dziwnego, zmagającego się ze znużonem męstwem smutku. Słomińskiego „List z podróży" i „Miasto umarłe" to dobrze skonstruowane arabeski. „Arabian nights" Jarosława Iwaszkiewicza w połowie są pogłosem egzotycznej literatury, w połowie przepiękną poezją. Pni Iłłakowicz („Dziwadła i straszydłaki") przebija miękki kobiecy ton — bez sentymentalizmu. Nieprzekonywuje „Szachownica przyjaźni" Brauna. Mocno jest w ludowym tonie utrzymana „Ballada zbójnicka" K. Husarskiego, „Dusza tłumu" P. Kruszewskiej i „Buty" (pochód kolumn piechoty) Kiplinga w przekładzie W. Horzycy dopełniają wiosennego plonu poetyckiego „Skamandra". W dziale powieściowym znajdujemy fragmenty Juliusza Kadena-Bandrowskiego „Generał Barcz", groteskowe w założeniu, jako groteskowy był nieudały Sapieżyńskiego zamach stanu, lecz — jak z fragmentów wnosić — niezbyt tęgie. Siła stylu Kadena polega na przedziwnym baroku opisów, załamuje się natomiast przy próbach charakterystyki ludzi w akcji. — Autor „Wniebowstąpienia" J. M. Rytart posiada sporo poezji i młodzieńczą radość życia, która jednak często kłóci się z niedawno minionym, dekadenckim kabotynizmem t. zw. „Młodej Polski". „Przegląd książek" pióra E. Breitera zawiera entuzjastyczną recenzję „Wiatru od morza", „Teatr" ciekawe choć fragmentaryczne uwagi W. Horzycy o nowym balecie warszawskim, dość niefachowe wywody J. Iwaszkiewicza w dziale muzycznym oraz cięte „Varia".

J. S. P.

Z krajoznawstwa.

Wycieczka na Paraszkę. Sekcja krajoznaw. Zw. Pol. naucz. szk. powsz. urządza w niedzielę 18. bm. dla **członków Zw. i ich rodzin wycieczkę** na Paraszkę (**najwyższy szczyt** Skolszczyzny). Wyjazd ze Lwowa w sobotę o godz. 16.15, nocleg w Demni Wyżnej. Powrót w niedzielę o godz. 22.10 wieczór. Koszta ogólne 1500 mk. (w tem kolej, nocleg, obiad). Liczba uczestników ograniczona. Zgłoszenia do piątku 16. bm. przyjmuje sekretarjat Związku między 6—8 godziną wiecz.

KRONIKA SPORTOWA.

Pogoń i Lechia. We czwartek 15. bm. o 5 popoł. odbędą się zawody w piłce nożnej między drużynami Pogoń I. ze Stryja a tut. Lechią. Drużyna stryjska zdobyła w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo klasy B. podokręgu lwowsk. pierwsze miejsce i jest jedynym kandydatem do przejścia do klasy A. okręgu lwowskiego. Zawody powyższe, które zapowiadają się nader interesująco, odbędą się na boisku Pogoni za rogatką Stryjską.

Zawody footballowe w Lublinie. W tych dniach ukończono rozgrywkę piłki nożnej lubelskiego Związku okręgowego. W klasie A mistrzem okręgu na rok 1922 został poraz drugi Klub sportowy w Lublinie, drugie miejsce zdobył klub „Hallerczyk" z Równego. (PAT.).

OGŁOSZENIA.

GAZETA BANKOWA

jest bezsprzecznie najpoważniejszem polskiem czasopismem ekonomicznem!

Dwa specjalne numery Gazety Bankowej poświęcone II. **„Targom Wschodnim“,** które odbędą się we Lwowie w czasie od 5. do 15. września 1922, **w przygotowaniu.** Do numerów tych przyjmujemy już ogłoszenia we wszystkich językach po zwyczajnych cenach taryfowych. Tłumaczenie na obce języki dokonujemy na życzenie sami.

Numery te zostaną wydane i rozesłane we wielu tysiącach egzemplarzy do wszystkich władz i instytucji rządowych i prywatnych oraz większych firm przemysłowych i handlowych w kraju i zagranicą.

1622 **Administracja Gazety Bankowej, Lwów, Zimorowicza, l. 5.**

Nauka i wychowanie.

Kurs powtarzający matury seminarjalnej, jesiennego terminu od 1. sierpnia, Stankiewiczowa, Zacharjewicza 3. 1606

Posady i prace.

Tokarnie, Strugarki, Wiertarki, Heblarki, Piły taśmowe, Cyrkularki, Wielokrążki, Windy, Transmisje, Pasy poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4. 1762

Różne.

Od blisko dwu lat obłożnie chora robotnica drukarska, wyniszczona chorobą, nie mogąc znaleźć przytułku w szpitalu ani w nieuleczalni z powodu przepełnienia, uprasza tą drogą o datki, z którychby mogła choćby skromnie wyżyć. **Marja Mechówna.** Wszystkie datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego“. 1446

Naprawy powozów wykonuje fabryka powozów Mścisława Lickendorfa, ul. Żulińskiego 6. 1627

Instytut kosmetyczno lekarski plac Dąbrowskiego l. 1. usuwa elektrolizą włosy, brodawki, blizny, masarz twarzy ręczny i elektryczny, leczy choroby skórne twarzy i włosów, ordynacja od 9-4. 1789

Unieważniam zgubioną kartę zdemobilizowania Zenon Bazyjewicz, żołnierz z 40 pp., w Białym Potoku, poczta Białobożnica, pow. Czortków. 1815

Przyjmę młodą panienkę na mieszkanie z wiktem. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia pod „Dobry wikt“, do administracji Kurjera lwowsk. 1816

Biuro reklamacyjne dla listów przewozowych, załatwia wszelkie reklamacje oraz zwyżki „Rozwój“, Lwów, Małeckiego 7. 1781

Po pierwszym użyciu niknie nieprzyjemny odór z ust oraz żółty osad na zębach.

Alabaster

Pasta Alabaster nadaje zębom śnieżną białość i konserwuje je przed zepsuciem.

Wyrób firmy H. i M. Cegielski w Poznaniu.

Nauczycielka lat 28, szatynka, pragnie poznać mężczyznę na dobrem stanowisku do lat 50-ciu, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia z fotografią pod „Poważna“ do administracji „Kurjera lwowskiego“. 1771

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam srebrny zegarek i binokle, tanio. Szeptyckich 6, I. p. na lewo.

Kupuję sztychy, porcelanę i wszelkie antyki, płacę najlepiej. Jaroszewski, Romanowicza 9 1825

Mam do sprzedania ładne kamienice, wille z komfortem, proszę się tylko zgłosić pod podanym adresem, ul. Tercjarska 6, parter na lewo (boczna Kleparowskiej). 1823

PASY i TRANSMISJE

pierwszorzędnej jakości po cenach fabrycznych
643 poleca Dom handlowy i techniczny
„PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4.

Konkurs.

Gimnazjum prywatne w Radziechowie poszukuje ukwalifikowanego kierownika, tudzież nauczycieli względnie absolwentów matematyki i fizyki.

Uposażenie wedle normy dla gimnazjów rządowych wraz z dodatkiem wedle umowy, zaś kierownikowi nadto obszerny dom mieszkalny z ogrodem, oświetleniem i opałem. 1791

Uprasza się o nadesłanie zgłoszeń jak najrychlej na ręce Dr. Stemerowicza lekarza powiatowego w Radziechowie.

Radziechów, 8. czerwca 1922.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych

w Łucku

ogłasza, że w dniu 20. czerwca 1922, o g dz. 12 w południe w lokalu tegoż Zarządu w Łucku odbędzie się drogą przetargu ustnego i deklaracji pisemnych licytacja na sprzedaż niżej wymienionej ilości różnych rodzaji drewna wyrobionego, podzielonego na 71 jednostek licytacyjnych znajdującego się loco las i przy stacji kolejowych w Nadleśnictwach Kiwerce, Klewań, Kostopol, Krzemieniec, Łuck, Luboml, Ostróg, Zabłocie, Czartorysk.

Szczegóły sprzedaży, warunki przetargu i wzór oferty są do przejrzenia w Z. O. L. P. w Łucku w Nadleśnictwach i Departamencie Leśnictwa w Warszawie (ul. Senatorska 15). 1657

Materjał dębowy		Materjał sosnowy		Inne gatunki drewna	
Podkłady pojedyncze, podwójne i potrójne	10223 szt.	Szlipry Belki	5482 szt. 260 m³	Kloce jesionowe, klonowe, i jaworowe	729 m³
Wązkotorówki	697 szt	Tymbry	990 m³	Kloce brzozowe i brzostowe.	842 m³
Podrozjadnice	[illegible]00 mtr. bież.	Kopalniaki	44 m³		
Piansony	1[illegible]1 m³	Murłaty	478 m³	Opał miekki i twardy	24[illegible]0 mp.
Bindry	4[illegible]3 l.gi	Kloce	1137 m³	Żywica	[illegible]359 kg
Sprychy	47 kóp				
Słupy telegraficzne	105 m³				
Kloce belgijskie	193 m³				
Rundy	695 m³				
Kloce	526 m³				

Zarząd Okręg. Lasów Państw.

w Łucku

ogłasza, że **w dniu 23. czerwca 1922 r., o godz. 1-szej w południe w lokalu tegoż Zarządu w Łucku odbędzie się licytacja** przy pomocy deklaracji pisemnych na sprzedaż 552 kóp klepki dębowej memelskiej podzielonej na trzy jednostki licytacyjne i znajdującej się przy stacjach kolejowych i loco las w Nadleśnictwach, Kiwerce, Kostopol i Łuck.

Szczegóły sprzedaży, warunki przetargu i wzór oferty są do przejrzenia w Z. O. L. P. w Łucku, w wymienionych Nadleśnictwach i Departamencie Leśnictwa w Warszawie (ul. Senatorska 15). 1655

ZARZĄD OKRĘG. LASÓW PAŃSTWOWYCH w ŁUCKU

podaje do wiadomości, że dnia 22-go czerwca 1922 r., o godzinę 1 w południe w lokalu tegoż Zarządu w Łucku odbędzie się licytacja przy pomocy deklaracji pisemnych na wydzierżawienie na okres sześcioletni 13 jezior dzikich o powierzchni 254 ha, podzielonych na pięć jednostek licytacyjnych, położonych w Nadleśnictwach Kowel, Zabłocie i Krymno.

Szczegóły wydzierżawienia, warunki przetargu i wzór oferty są do przejrzenia w Z. O. L. P. w Łucku, w wymienionych Nadleśnictwach i Departamencie Leśnictwa w Warszawie (ul. Senatorska 15). 1656

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strokski.